Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 278. Katowice, sobota 3-go grudnia 1927 Rok 26.

Sprawa litewsko-polska.

Oświadczenie litewskiego posła w Berlinie.

Berlin. (PAT). Poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas, który powrócił z Kowna, udzielił agencji niemieckiej Ost-Express wywiadu na temat zagadnień polsko-litewskich. P. Sidzikauskas rozróżnił dwie oddzielne grupy a mianowicie sprawę Wilna i sprawę rzekomego ucisku polskiego ludności litewskiej na obszarze wileńskim. W Genewie omawiane być mają w myśl wniosku rządu litewskiego wyłącznie sprawy ucisku polskiego. Rząd litewski nie życzy sobie narazie poruszania sprawy Wilna, chyba że dopuszczono by do niej również rząd sowiecki. Żądania, zawarte w ostatniej nocie polskiej, aby Litwa odwołała swe oświadczenie co do stanu wojennego z Polską, odnosi się zdaniem rządu litewskiego, do sprawy Wilna, która obecnie nie powinna być poruszona. Litwa ze swej strony nie sprzeciwiałaby się projektowi polskiemu rozpoczęcia rokowań bezpośrednich, które miałyby oznaczać wstęp do porozumienia w spornych sprawach polsko-litewskich. W każdym razie — zdaniem rządu kowieńskiego — odpada obawa co do możliwości ataku ze strony Polski w chwili obecnej.

Prasa berlińska o wywiadzie marsz. Piłsudskiego.

Berlin. (PAT). Cała prasa berlińska przynosi streszczenie z wywiadu Marszałka Piłsudskiego w sprawie polsko-litewskiej, przypisując mu doniosłe znaczenie. „Berl. Tageblatt" twierdzi, że w kołach dziennikarzy zagranicznych w Warszawie wnioskują, że Piłsudski zdecydował się na pokojowe załatwienie sprawy, nie chcąc dopuścić do wmieszania się jakiegoś trzeciego mocarstwa. W kołach tych dziennikarzy ma panować przekonanie, że Marszałek Piłsudski powziął swe postanowienie pod warunkiem, że Rada Ligi Narodów wyda w sprawie polsko-litewskiej decyzję, będącą dla Polski możliwą do przyjęcia. „Vossische Zeitung" uważa, że przemówienie jest dowodem, że Marszałek Piłsudski czuje się nietylko przywódcą militarnym swego narodu, ale również przedstawicielem w polityce zagranicznej.

Z genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. (PAT.) W czwartek zebrał się komitet roziemstwa i bezpieczeństwa wyłoniony przez komisję przygotowawczą konferencji rozbrojeniowej. Na przewodniczącego komitetu powołany został dr. Benesz. Dr. Benesz zwrócił uwagę na ścisły związek, jaki zachodzi między rozbrojeniem a bezpieczeństwem. Prace komitetu zakończą się równocześnie z obradami komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w piątek lub w sobotę. W pracach komitetu roziemstwa i bezpieczeństwa bierze udział w charakterze za obserwatora komisarz ludowy Litwinow. Możliwem jest, że już w sobotę delegacja sowiecka opuści Genewę.

Genewa. (PAT.) Prawdopodobne jest, że komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej zakończy obrady przed poniedziałkiem. Krążą pogłoski, że delegat sowiecki Litwinow zamierza przedłużyć swój pobyt, aby spotkać się na terenie Genewy z ministrami Briandem, Chamberlainem i marszałkiem Piłsudskim, którzy na 5 bm. przybywają na posiedzenie Rady Ligi Narodów. Następna sesja komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej nastąpi doniero po maju 1928 r., po zakończeniu wyborów w Niemczech i we Francji. W tym czasie celem usunięcia rozbieżności prowadzone będą pertraktacje między poszczególnymi rządami.

Handlowe rokowania polsko-niemieckie.

Berlin. (PAT.) Na czwartkowem posiedzeniu Reichstagu wygłosił przemówienie minister Curtius. Poruszył on m. in. sprawę zapowiedzianego przez rząd Rzeszy już od dawna obniżenia ceł i oświadczył, że linja polityki niemieckiej, wyrażająca się w wysłaniu m. in. delegacji handlowej do Warszawy, jest całkowicie jasna. Sądzi on, że w ten sposób wyprzedzono ewentualne zastrzeżenia agenta reparacyjnego. Curtius oświadczył w swem przemówieniu, że delegat niemiecki, który odjechał do Warszawy, ma za zadanie zawarcia przedewszystkiem umowy, likwidującej wojnę celną, a w bezpośrednim związku z tem zawarcie ostatecznego traktatu handlowego.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że rzeczoznawcy, którzy towarzyszą dr. Hermesowi w jego podróży do Warszawy, będą brać udział tylko w wewnętrznych obradach delegacji. We właściwych rokowaniach udziału brać nie będą. Rokowania właściwe, prowadzone będą wyłącznie między drem Twardowskim i drem Hermesem.

Uchwały Rady Wojewódzkiej.

Katowice. (PAT.) Rada Wojewódzka iokonała na czwartkowem posiedzeniu dalszego rozdziału kredytów z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w ogólnej sumie 19 500 zł. a następnie przyznała dalszą subwencję 25 000 zł. Towarzystwu Walki z gruźlicą w Katowicach. Dokonała rozdziału 3-ej raty subwencji dla zakładów dobroczynnych w ogólnej sumie 57 900 zł., wyraziła zgodę na wydanie rozporządzenia policyjnego o obrocie mięsem. Dalej zamianowała prowizorycznego dyrektora Zakładu dla głucho-niemych w Rybniku p. Marjana Dudka z dniem 1. grudnia 1927 r. stałym dyrektorem tego zakładu, zaś Annę Paszkównę nauczycielką tego samego zakładu. Pozatem Rada Wojewódzka zamianowała i ustaliła szereg sił nauczycielskich w cieszyńskiej części Województwa Śląskiego i załatwiła szereg spraw komunalnych.

Patron Związku Spółek Zarobkowych na Śląsku.

Katowice. (PAT.) P. wojewoda dr. Grażyński przyjął w czwartek patrona Zw. Sp. Zarobk. w Poznaniu p. dr. Włodzimierza Seydlitza.

Zgon posła polskiego w Turcji.

Angora. (PAT.) Zmarł tu dnia 30. XI. o godzinie 3 po południu poseł Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie tureckim Wierusz Kowalski.

Kłajpedzkie porozumienie niemiecko-litewskie

Ryga. (PAT.) Litewska Agencja Telegraficzna donosi o osiągnięciu porozumienia między gubernatorem Kłajpedy a przywódcami większości sejmiku kłajpedzkiego w sprawie utworzenia nowego dyrektorjatu. Na przewodniczącego dyrektorjatu powołany ma być kupiec kłajpedzki Kadalinas. Rokowania trwają w dalszym ciągu celem ustalenia pewnych szczegółów porozumienia.

Odrestaurowanie Bazyliki Grobu Świętego

Jerozolima. (PAT.) Przystąpiono do prac nad odrestaurowaniem Bazyliki Grobu Świętego, której kopuła została uszkodzona w czasie ostatniego trzęsienia ziemi.

Radjostacja wileńska.

Wilno. (PAT.) Radjostacja wileńska rozpoczęła próbne nadawanie na fali 345 metrów.

Zjednoczenie polityczne Katolicyzmu w Niemczech.

W pewnej chwili przed wojną katolicy bawarscy odłączyli się od partji centrowej, stwarzając odrębne stronnictwo w parlamencie pod nazwą bawarskiej partji ludowej. Jakkolwiek z czasem przeciwieństwo między tymi obozami katolickimi zmalało, w ostatnich dopiero dniach doszło pomiędzy nimi do porozumienia. Bawarska partja ludowa pozostanie formalnie dalej samodzielną partją, lecz wspólność postępowania z partją centrową w parlamencie i życiu publicznem znalazła wyraz w umowie. Jak „Germania" pisze, krok ważny w kierunku zjednoczenia politycznego katolicyzmu został uczyniony. Obie strony stanęły u początku wspólnej drogi.

Układy trwały długo. Postanowienie, aby iść razem, nie jest owocem, spadłym przed czasem dojrzałości z drzewa. Przeciwnie, krok ten uczyniony został po sumiennem i gruntownem zbadaniu wszystkich okoliczności, jakie przy tem należało uwzględnić. „Germania" nie wątpi, że przy wspólnej pracy dojdzie do istotnego zjednoczenia. A zjednoczenie to jest konieczne.

Świadomi rzeczy wiedzą, że katolicyzm w Niemczech politycznie występuje na zewnątrz jako partja centrowa. Nie ma ona wprawdzie charakteru wyznaniowego, bo i niekatolik może do niej należeć. Jednakże w praktyce jest tak, że członkami partji są tylko katolicy i że partja centrowa jest w istocie partją katolicką, chociaż się nią nie mianuje.

Rezultaty tego skupienia katolików niemieckich w jednej partji biją w oczy. Nie od dziś, ani od wczoraj, lecz od sześćdziesięciu lat. Partja centrowa była za cesarstwa i za rewolucji i jest za czasów republiki najważniejszą partją w Niemczech. Od przewrotu rewolucyjnego w roku 1918 do dziś nie było rządu w Niemczech, w którymby centrum nie stanowiło najważniejszego czynnika. Rozwój Niemiec zależy w bardzo wielkiej mierze od centrum.

W innych partjach niemieckich rewolucja i ustanowienie republiki wywołało różne przeobrażenia. Żadna z przedwojennych partyj parlamentarnych nie ostała się taką, jaka była. Jedyne centrum nic potrzebowało się zmienić.

Skąd ta siła i trwałość? Stąd, że podstawy programu partji centrowej stanowią zasady katolickie, a te są jedne zawsze, w każdym czasie i w każdem państwie. Z nich płynie siła moralna tej partji, jej celów i jej pracy. Dlatego ludzie jej więcej są zabezpieczeni wobec pokus wszelakich i wierniej trwają przy ideałach. Są czyści, a przez to i partja nie pozwoli się ściągnąć z wzniosłego swego stanowiska. Prowadzi politykę sprawiedliwości, a przez to zrównoważoną, spokojną, konsekwentną. Tem wszystkiem tłumaczą się wielkie rezultaty pracy partji centrowej w Niemczech.

Piszemy to wszystko w tym celu, ażeby przekonywać ludzi u nas o potrzebie takiej samej katolickiej partji w przyszłym sejmie warszawskim, jaka była i jest centrum w niemieckim parlamencie. Tylko taka partja może się stać owym ośrodkiem parlamentu naszego, którego potrzebę wszyscy uznają. Tylko partja o tak wybitnych moralnych kwalifikacjach znajdzie posłuch po jednej i drugiej stronie. Wybitnych i stałych, a więc niezawodnych. I tylko z ludźmi na czele, z których nikt nigdy w żadnych okolicznościach nie ma wątpliwości, jak postąpi i co uczynią. Jednem słowem z ludźmi charakteru, opierających się o podstawę, zbudowaną z odwiecznych zasad katolickich.

Taka partja będzie też miała stałe poparcie ludności katolickiej.

Przegląd polityczny

O prowizorjum handlowe z Niemcami.

Rokowania rozpoczęły się w poniedziałek. Na czele delegacji polskiej stanął dyplomata dr. Twardowski. Niemcy powierzyły kierownictwo swej delegacji p. dr. Hermesowi cieszącemu się również autorytetem.

Obecne pertraktacje, które zdają się zapowiadać już jako ostateczne, rozpadają się na dwie części na rokowania o prowizorjum handlowe i prace nad zawarciem właściwego traktatu. Stanowią one dla siebie pewnego rodzaju odrębną całość w tem znaczeniu, że zawarcie prowizorjum nie zadecyduje jeszcze o rokowaniach o traktat. Zdaje sobie dobrze z tego sprawę nasz rząd, gdyż jako jeden z warunków zawarcia prowizorjum wysunął żądanie rozpoczęcia natychmiast rokowań o traktat.

Obecnie pracują delegacje nad prowizorjum.

Co do podstaw przygotowującego się prowizorjum, to strona polska wystąpiła z pewnemi zdaniami, które miałyby niejakie szanse powodzenia. Projekt polski porusza się mniej więcej po następującej linji:

W pierwszym rzędzie zniesienie ceł bojowych tak ze strony polskiej, jak niemieckiej.

W drażliwej materji wywozu nierogacizny do Niemiec żąda Polska przyznania sobie pokaźnego kontyngentu ponad 600.000 sztuk świń w stanie żywym. Cyfra ta nie jest jeszcze dokładnie określona, gdyż kwestja ta stanowi przedmiot układów. Niemcy godzą się, jak słychać, na kontyngent eksportowy 600.000 sztuk nierogacizny, lecz w stanie bitym, przyczem proponują, by dwie trzecie eksportu kierowano do fabryk konserw.

W sprawie eksportu węgla, Polska żąda przyznania 350.000 ton, podczas gdy Niemcy godzą się narazie na 200,000. Prawdopodobnie ugoda stanie na jakiejś cyfrze pośredniej.

Co do produktów naftowych to Polska żąda przyznania jej prawa eksportu do Niemiec bez ograniczeń.

Ze swej strony wyraża Polska gotowość przyznania Niemcom kontyngentów przywozowych, które dziś objęte są reglamentacją. Odnosi się to zwłaszcza do całego szeregu artykułów przemysłowych.

Jak z tego widać, rokowania o prowizorjum handlowe nie obejmują wszystkich kwestji związanych z zawarciem traktatu. Nie regulują one zwłaszcza sprawy t. zw. konwencyjnych zniżek celnych, nad czem będzie się pracowało dopiero przy rokowaniach o traktat. Umową o prowizorjum nie będą objęte również postanowienia w sprawie osiedlania się.

Konwencja emigracyjna Polski i Niemiec.

Podpisana w dniu 24-go listopada w Warszawie przez pełnomocników Polski i Niemiec konwencja emigracyjna ustala w głównych zarysach, co następuje:

Robotnicy polscy, którzy przybyli do Niemiec — przed rokiem 1919 — mają prawo stałego pobytu w Niemczech, robotnicy polscy będą zrównani z niemieckimi pod względem pracy, ochrony pracy, opieki społecznej, swobody organizacji zawodowej, rozjemstwa i sądów pracy; poza tem polscy robotnicy sezonowi będą zwolnieni od obowiązku uiszczenia składek ubezpieczeniowych na wypadek bezrobocia i inwalidztwa, a także od podatku zarobkowego.

Jednocześnie z konwencją podpisano dwa dodatkowe układy w sprawie polskich robotników rolnych dotyczące zapośredniczenia robotników i umowy o pracę, tudzież porozumienie techniczne w sprawie stopniowego powrotu do Polski na okres zimowy, tych robotników rolnych, którzy przybyli do Niemiec między rokiem 1919 a 1925.

W ten sposób został położony kres dotychczasowych nieuregulowanych stosunków w zakresie emigracji między Polską a Niemcami. Osiągnięte dzięki wysiłkom odnośnych czynników rządowych porozumienie, stawia sprawy emigracyjne na gruncie prawnym i stwarza podstawę do dalszego legalnego ich normowania i rozwoju.

Należy nadmienić, że w myśl protokółu końcowego, konwencja będzie stosowana od chwili podpisania, a więc przed terminem ratyfikacji i urzędowego ogłoszenia.

Stypendja dla Polaków.

Amerykańsko-polska izba handlowo-przemysłowa w Polsce donosi, że „Fundacja Kościuszkowska" w Nowym Jorku zadeklarowała uzyskanie rocznej lub też półrocznej praktyki w największych instytucjach handlowych i przemysłowych Stanów Zjednoczonych Ameryki dla około 25 dyplomowanych absolwentów wyższych uczelni w Polsce.

Po otrzymaniu od rektorów wyższych uczelni polskich listy 25 takich najwybitniejszych i najzdolniejszych młodych ludzi w terminie do lutego r. p., „Fundacja" przyrzeka zająć się wyjednaniem dla nich bezpłatnego przejazdu morzem w jedną stronę i wynalezieniem takiej pracy, któraby im dała możność utrzymania się w Stanach Zjednoczonych i zaoszczędzenia pieniędzy na bilet powrotny.

Komitet polsko-niemiecki.

Jak donosi „Vossische Zeitung" założony został komitet polsko-niemiecki, który ma za cel wytworzenie atmosfery, korzystnej dla zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Do komitetu tego przystąpili ze strony niemieckiej wybitni politycy i ekonomiści, jak znany przywódca socjalistów, Breitscheid, centrowcy Hilferding i Stegerwald, były kanclerz Wirth, ks. Ulitzka i inni. Dziennik nie podaje, kto ze strony polskiej bierze udział w tej akcji.

Aresztowanie komunistów na Wileńszczyźnie.

Władze bezpieczeństwa aresztowały z polecenia władz sądowo-śledczych 9 członków komitetu komunistycznej partji zachodniej Białorusi w Mołodecznie. Na czele komitetu partji stał specjalnie przysłany — przez moskiewską szkołę partyjną w Moskwie Grzegorz Czerniakow, pełniący jednocześnie funkcje głównego łącznika pomiędzy poszczególnemi komitetami komunistycznemi działającemi na terenie ziem północno-wschodniej Rzeczypospolitej a Mińskiem. Czerniakow kierował przydziałami kolportażu bibuły komunistycznej oraz organizował jaczejki komunistyczne na terenie powiatu Mołodeczeńskiego. Rewizje przeprowadzone w siedzibie komitetu w Mołodecznie przyniosły obszerny materjał: m. i. znaleziona została lista składek na uwięzionych w czerwcu członków poprzedniego komitetu partyjnego.

Naprężenie włosko-francuskie.

Przed niedawnym czasem zawarła Francja z Jugosławją traktat przyjaźni, który wywołał w świecie politycznym duże wrażenie. Szczególnie Włochy dopatrywały się w nim ukrytych rozmiarów ze strony Francji, skierowanych przeciwko polityce włoskiej, dążącej do pozyskania wpływów na Bałkanie. Z tego powodu stosunki włosko-francuskie, które już od dłuższego czasu są nieco naprężone, doznały dalszego oziębienia. Ten rozwój wydarzeń musiał znaleźć echo w parlamencie francuskim, gdzie, jak doniosły telegramy, Briand stawał w obronie traktatu i podkreślił, że nie jest on skierowany przeciwko żadnemu z państw.

W odpowiedzi na wywody Brianda, przedstawiciel radykałów wystąpił z bardzo pesymistycznemi uwagami. Według niego Europa znajduje się znowu pod znakiem niebezpieczeństwa wojny. Nienawiść jaką żywią faszyści do Francji, przybiera coraz groźniejsze formy. Młodzież faszystowska stoi pod hasłem wojny z Francją. Dlatego rząd francuski musi stale mieć na baczności. Przedewszystkiem należy przeszkodzić, aby żywioły niezadowolone z obecnego układu stosunków w Europie, pewnego dnia nie połączyły się pod wodzą Niemiec, Rosji i Włoch i nie próbowały zmienić wyników wojny światowej. Jednym z środków, zapobiegając temu byłoby zatrzymanie tak długo okupacji Nadrenji, aż Francja nie otrzyma ze strony Niemiec gwarancji, że nie połączą się z wrogami obecnego ustroju.

Wynurzenia przedstawiciela radykałów wywołały w izbie duże wrażenie i dowodzą, że Europa daleką jest jeszcze od trwałego pokoju, a państwa ciągle jeszcze znajdują się na wulkanie, który lada chwila może wybuchnąć.

Biskupi irlandzcy o patrjotyźmie i kwestji społecznej.

W związku z synodem narodowym w Maynooth, który odbywa się co 25 lat, biskupi irlandzcy wydali zbiorowy list pasterski. Tegoroczny list pasterski daje wyraz radości biskupów z powodu potęgi katolicyzmu w Irlandji i żywotności praktyk religijnych, ale ostrzega równocześnie przed poważnemi niebezpieczeństwami, jakie ze strony pogańskiego modernizmu zagrażają wierze Irlandczyków. W szczególniejszy sposób list zwraca się przeciwko niemoralnym tańcom i złej lekturze. Niezwykłą ważność mają te jego ustępy, które dotyczą polityki, patrjotyzmu i kwestji socjalnej i wychowania. Jako środek do rozwiązania wszelkich problemów biskupi wskazują społeczeństwu irlandzkiemu obie podstawowe prawdy chrześcijaństwa; sprawiedliwość i miłość. Ciężkie walki polityczne rozrywają naród irlandzki, który w historji swej ma setne przykłady bohaterskiej miłości ojczyzny. Biskupi uważali sobie za obowiązek zwrócić uwagę na świętość przysięgi, ponieważ, niektórzy nacjonaliści przysięgę na konstytucję uważają tylko za czczą formalność. Złamanie przysięgi — głosi list pasterski — jest tak samo wielkiem przestępstwem, jak mord polityczny.

W NIERÓWNEJ WALCE.

73) —o— (Ciąg dalszy).

— Tak, tak, proszę pana dobrodzieja, czaj, czaj!

— Nu, tak podawaj czaju s romom, słysz! S romom!

Posługacz biegł już po herbatę z arakiem, kiedy Moskal zawołał jeszcze.

— Hej, człowiek!

— Słucham pana.

— A i „Maskowskija Wiedomosti" dawaj.

— Kiedy, proszę pana, niema, nie trzymamy.

— Kak tak nima, kak tak nie trzimami! A tam czto czitajut, a?...

Wskazał na jakiegoś jegomościa czytającego „Gazetę Polską".

— To, proszę pana, „Gazeta Polska".

— Polskaja, polskaja, a ruskoj nietu?!

— Niema, proszę pana, bo nikt nie żąda!

— Kak tak nikto?! Ja trebuju, ja chaczu, słysz, ja chaczu! Padawaj!...

— Proszę pana, my mamy „Warszawskij Dniewnik"...

— Nie chaczu „Warszawskij", nie chaczu! „Maskowskija" padawaj, siejczas padawaj!...

— Jakżeż tu zaraz podać, proszę pana, kiedy...

Zdawało mu się, że musi gościa uspokoić, przekonać, iż cukiernia nie może, a wreszcie nie ma obowiązku trzymać wszystkich gazet z całego świata, gość jednak przypomniał sobie jakby coś i skoczył na równe nogi.

— A ty so mnoj pa ruski gawari, słyszysz, pa ruski gawari!... — zaryczał.

Posługaczowi, nie nawykłemu do podobnych wrzasków, aż ścierczka wyleciała z pod pachy.

— Ale, proszę pana... ale, proszę pana, dobrodzieja... kiedy, kiedy ja nie umiem... ja, ja się nie uczyłem!... Pan dobrodziej zrozumie...

Zabłocony pan jednakże nie chciał nic zrozumieć, ani słuchać, tylko porywał się z pięściami i darł się na całe gardło:

— Wriosz, wriosz! Panimajesz, umiejesz gawari!... Wreszcie rzucił się do bufetu.

— Chaziaina mnie padawaj, chaziaina! Cztob ja etowo sukina syna!...

Zaniepokojony hałasem właściciel biegł już sam ku niemu.

— Co to takiego?.. Kto tu tak?!... Co panu dobrodziejowi?!...

— Pa ruski wy dołżny gawarit, pa ruski! Ja etowo sabaczjawo jazyka nie panimaju, nie panimaju i ja was wsiech zdieś, mat' waszu!.. nauczu!... Wodki nietu, „Maskowskich Wiedomostiej" nietu, tolko prakliatyje waszi gazietiszki!... Ja was pa ruski, mat' waszu, pa ruski, pa ruski!...

Cukiernik, który zresztą połowy z tego gwałtu i wymysłów nie pojął, poznawszy po znaczku na czapce, że ma do czynienia z sędzią, ulakł się nieco.

— Ale, panie sędzio, panie sędzio, pan sędzia daruje, pan sędzia wybaczy!... To, to pomyłka, to nieporozumienie!... Ja zaraz!...

I tu już pan sędzia popuścił cugle swojemu gniewowi.

Da, da! Ja sudja, ja sudja i ja was wsiech, czortowy dieti, mat' waszu!... Ja was w baranij rog sognu, ja was nauczu! Ja... ja!....

Dojrzał leżące na stoliku gazety i przypadł do nich z wściekłością.

— Ja was wot tak, kak eti proklatyja gazietiszki, wot tak, wot tak, wot tak!...

Zrzucił pisma na ziemię, deptać je począł nogami i drzyć.

— Wot tak, wot tak, wot tak!....

W cukierniku przemówiło poczucie materjalnej krzywdy silnie.

Skoczył na ratunek swojego dobra.

— Ee!... panie sędzio! Co to, to już za dużo!

Krzyknął na służbę.

— Wicek, Ksawery, Jan!... Bierzcie no go!... Jazda z nim na powietrze!..

Z całej sali zbiegli się posługacze, otoczyli ze wszystkich stron awanturnika, który machał rękami i bronił do siebie dostępu.

— Paszli, paszli, paganyje Paljaczki, paszli, paszli! Ja ruskij, ja czynownik, nie śmiej mienia trogat nie śmiej!... Ja sudja, ja was wsiech w Sybir, w katorgu, no Sachalin, buntowszcziki!... Drjań!....

Popłoch się zrobił w cukierni, nieład Kto był bliżej drzwi, wynosił się pospiesznie, kobiety z trwogą chwytały swoje zarzutki, mężczyźni szykowali na wszelki wypadek laski, a Wicek, Ksawery i Jan z pomocą reszty kolegów brali Moskala za boki.

Rzucał się, ciskał, klął i darł w niebogłosy.

— Palicja, garadawoj, karraul!!

Wyniesiono go jednakże za drzwi, gdzie skończył już swoje wołania na ulicy.

— Palicja, garadawoj, karrraul!!!...

W cukierni nie uspokojono się jeszcze, gdy on wdarł się do niej z powrotem i już od progu ryczał dziko:

— Pratakoł, pratakoool!!

Za nim wchodzili stójkowi ze swojemi głupiemi gębami, mrucząc zawczasu swoje idjotyczne:

— Gaspada razchadities, gaspada razchadities....

Wanda z owiniętą wokoło kija „Prawdą" zerwała się z miejsca.

— Ach ty, podły Moskalu!

Dergajtisówny powstrzymały ją za suknię.

Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota
3
grudnia

Sw. Franciszka Ksawerego (wyzn. apostoła Indyj, ur. 1406 † 1552)

Sw. Sofonjasza, proroka.

SŁOW.: WYSLIMIR.

W dniu dzisiejszym obchodzi Kościół św. na wyspie Sancian w pobliżu Chin uroczystość św. Franciszka Ksawerego z Tow. Jezusowego, apostoła Indyj i Japonji, który nawrócił wiele ludów pogańskich, będąc obdarzony mocą czynienia cudów, oraz innymi darami nadprzyrodzonemi. Skonał 2 grudnia, bogaty w zasługi i prace, ale uroczystość jego obchodzi się na rozporządzenie papieża Aleksandra VII w dniu dzisiejszym. — W Judei pamiątka św. Sofonjasza, proroka.

Rocznice: 1582 ustanowienie biskupstwa inflanckiego. — 1660 otwarcie sejmu pod laską H. Machałowskiego. — 1800 Polacy w bitwie pod Hohenlinden. — 1830 Moskale ze wszystkiem opuszczają Warszawę.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch o godzinie 7,37, zach. o godz. 15,53. — Księżyc wsch. o godz. 13,31 zach. o godz. 0,51. — Merkury wsch. o godz. 5,34, zach .o godz. 15,00 — Wenus wsch. o godz. 3,01, zach. o godz. 14,02. — Mars wsch. o godz. 6,10, zach. o godz. 15,02. — Jowisz wsch. o godz. 12,56, zach o godz. 24,26. — Saturn wsch. o godz. 7,17, zach. o godz. 15,55. — O godz. 1,46 księżyc mija Jowisza, a o godz. 10,56 Urana.

Długość dnia wynosi 8 godzin 16 min.

Dni po N. R. 336, do N. R. 29.

Jeszcze sprawa Chorzowa.

Przed międzynarodowym trybunałem sądowym w Hadze rozpoczęła się w poniedziałek 28 listopada, jawna rozprawa w sprawie zatargu polsko-niemieckiego o Chorzów. W procesie tym chodzi o tłumaczenie dwóch rozstrzygnięć wysłanych przez Międzynarodowy Trybunał, a mianowicie rozstrzygnięcia, uznającego zajęcie Zakładów Chorzowskich przez Rząd Polski za nieprawne, oraz wyroku odrzucającego zarzut niewłaściwości Trybunału w sprawie żądania niemieckiego o odszkodowanie za objęcie w posiadanie przez Rząd Polski tych Zakładów. Zastępca prawny Rządu Niemieckiego prof. dr. Kaufmann w dłuższych wywodach zbijał tezę polską, wedle której Polska w myśl tych rozstrzygnięć Międzynarodowego Trybunału ma nadal prawo w drodze sądowej domagać się unieważnienia umowy kupna, zawartej dnia 24-go grudnia 1919 między Rządem Niemieckim a Górnośląskiemi Zakładami Azotowemi. W myśl tej umowy Zakłady Chorzowskie przeszły na własność Rządu Niemieckiego. Prof. Kaufmann wywodził, że wynik postępowania o unieważnienie tej umowy kupna, która toczyła się w Sądzie Okręgowym w Katowicach, nie może wywierać wpływu na skargę o odszkodowanie, będącą w toku przed Międzynarodowym Trybunałem w Hadze.

Dalszy ciąg rozpraw odroczono do następnego dnia.

— **Nowe rozporządzenie o użyciu broni przez policję.** Nowe rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o użyciu broni palnej przez funkcjonarjuszów policji ustala następujący tryb postępowania. Po pierwszem wezwaniu lub ostrzeżeniu funkcjonarjusz policji daje strzał w powietrze, powtarzając wezwanie i dopiero gdy i to ostrzeżenie nie skutkuje, ma prawo skierować lufę rewolweru lub karabinu na przestępcę.

— **Ulgi celne dla maszyn i aparatów.** Zgodnie z rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu, przy przywozie maszyn i aparatów, niewyrabianych w kraju, o ile stanowią część składową nowoinstalowanych kompletnych urządzeń oddziałów zakładów przemysłowych lub mają służyć do obniżenia kosztów, względnie zwiększenia produkcji przemysłowej i rolnej, może być stosowane cło ulgowe, wynoszące 20 procent cła normalnego.

— **Ulgi przy świadectwach przemysłowych.** Zgodnie z rozporządzeniem min. skarbu następujące przedsiębiorstwa mają nabywać na rok 1928 świadectwa przemysłowe III kategorji handlowej:

1. przedsiębiorstwa prowadzące drobną sprzedaż towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, o ile obrót tych przedsiebiorstw w r. 1926 nie przekraczał 30.000 zł., a ilość takich towarów 5 proc. ogólnej ilości towarów przedsiębiorstwa;

2. przedsiębiorcy posiadający nie więcej niż 3 dorożki samochodowe (najwyżej 6 osobowe) lub jeden autobus, najwyżej 20 osobowy (przedsiębiorstwa posiadające tylko jeden samochód do 6 osób opłacają IV kat. handl.);

3. księgarnie z uboczną drobną sprzedażą materjałów piśmiennych, o ile łączny obrót w r. 1926 nie przekraczał 30.000 zł. a ilość pracowników nie przewyższa jednego;

4. Składy apteczne o obrocie w 1926 r. do 30.0000 z.

5. zakłady gastronomiczne (restauracje, cukiernie, kawiarnie, mleczarnie, piwiarnie) o ile prócz piwa nie sprzedają innych trunków, a ilość pracowników nie przewyższa 10 osób wraz z właścicielem i członkami jego rodziny.

Województwo śląskie

* **W sprawie pretensji byłych jeńców angielskich** z armji niemieckiej Śląski Urząd Wojewódzki donosi, że w sprawie tej miała już miejsce wymiana not pomiędzy poselstwem polskiem w Berlinie a urzędem dla spraw zagranicznych w Berlinie, który zasadniczo zgadza się na wypłacenie należności — otrzymanych od rządu angielskiego dla byłych jeńców z armji niemieckiej, a obecnie obywateli polskich. Odnośne podania obywateli polskich, skierowane swego czasu do Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu zostały wysłane do Poselstwa Polskiego w Berlinie, które sprawą tą się zajmuje i wspólnie z urzędem dla spraw zagranicznych w Berlinie załatwi sprawę wypłacenia należytości osobom, zamieszkałym w Polsce.

Rząd angielski przekazał dotychczas rządowi niemieckiemu tylko jedną część należności, tak, że nawet cały szereg obywateli niemieckich należności swoich nie otrzymał. Ostateczne zaś uregulowanie sprawy zależy od wyniku odnośnych rokowań polsko-niemieckich. Zawiadamiając interesowanych o powyższem Śląski Urząd Wojewódzki zaznacza, że wszelkie prośby o przyspieszeniu biegu poszczególnych spraw nie mogą być uwzględnione i winne być jako zupełnie bezcelowe zaniechane, gdyż zasadnicze rozstrzygnięcie zależy od wyniku powyższych rokowań, a molestowanie urzedów i konsulatu takiemi prośbami spraw nie przyśpieszy.

* **Odznaczenie górników śląskich.** Minister przemysłu i handlu przyznał 180 górnikom z okręgu wyższego urzędu górniczego w Katowicach odznaki honorowe i dyplomy w uznaniu długoletniej ciężkiej pracy w zawodzie górniczym. Wręczenie odznak odbędzie się w każdym z właściwych okręgowych urzędów1 górniczych, t. j. w Katowicach, Królewskiej Hucie, Rybniku i Tarnowskich Górach w dniu św. Barbary, t. j. 4 grudnia o godz. 12.30.

* **Ziemia na parcelacje.** Związek dostawców ziemi na cele parcelacyjne boikotuje reforme rolną i nie oferuje ziemi. Z dobrowolnych dostawców ofiarowano ziemi z całego Górnego Śląska około 750 hektarów, zaś terytorjalnie o wiele mniejszy Śląsk Cieszyński ofiarował 2000 hektarów.

* **Renty inwalidzkie zostaną podwyższone.** Komisja socjalna sejmu śląskiego przyjęła we wtorek ostatecznie projekt zmieniający niektóre postanowienia ordynacji ubezpieczeniowej. Projekt ten przewiduje po 1. podwyższenie renty inwalidzkiej, po 2. udzielenie renty wdowom już od 60 roku życia bez względu na zdolność zarobkowania i po 3. zaliczanie czasu bezrobocia jako czasu zastępczego. Wszystkie renty inwalidzkie będą podwyższone miesięcznie o 30—50 proc. i wyżej i to od 1 I. wzgl. 1 IV. 1928 r. Co do bezrobotnych projekt ustawy przewiduje pokrycie za nich 20 składek po 40 groszy w najniższej klasie w czasie dwu lat, aby nie utracili prawa do renty. Pokrycie nastąpi przez osobne uregulowanie. § 1288 projektu ustawy opiewa, że kwota podstawowa renty inwalidzkiej wynosi 160 złotych. W stosunku do powyższonych rent podwyższą się składki o 40 proc. przeciętnie.

Art. 5 projektu przewiduje wejście w życie ustawy z dniem 1 stycznia 1928 r., z tym wyjątkiem, że renty obliczyć się mające według niniejszej ustawy przysługują **dopiero od 1-go kwietnia 1928 r.**

Za czas od 1 stycznia 1928 r. do 31 marca 1928 r. otrzymują rentobiorcy dodatek nadzwyczajny w wysokości jednomiesięcznej renty, obliczonej według przepisów obowiązujących przed wejściem w życie ustawy niniejszej.

Nowoprzyznane renty płatne po dniu 31 grudnia 1927 r. będą obliczane według ustawy niniejszej już od dnia ich płatności, przyczem nie będzie przysługiwać uprawnionym prawo do wspomnianego dodatku nadzwyczajnego.

Projekt ustawy będzie przedmiotem obrad na plenarnem posiedzeniu sejmu w przyszłym tygodniu. Ponieważ będzie to drugie czytanie, słusznie przypuszczać należy, że przejdzie także i w trzeciem czytaniu. W ten sposób słuszne zresztą pretensje naszych inwalidów o podwyższenie ich rent zostaną zlikwidowane.

Z Katowickiego.

Katowice. (Jubilaci kolejarze.) W bieżącym miesiącu obchodzą jubileusze swej pracy następujący kolejarze z Katowic: 35 lat — kierownik pociągu Leszczyna Szymon, 30 lat: Sokolnicki Bronisław, Hajot Teofil i Wróbel Wiktor, 25 lat: Golec Jan i Poloczek Piotr. (o)

— (Bibljoteka Francuska T-wa Alliance Francaise). Bibljoteka posiada obecnie 1250 tomów bardzo starannie dobranych książek z działów naukowego (historja, filozofja, sztuki piękne) oraz literatury, dzieła klasyczne oraz powieści nowoczesne). Księgozbiór stale wzrasta, gdyż Towarzystwo zakupuje rocznie 150 do 200 książek i otrzymało ostatnio 50 tomów najświeższych nowości powieściowych. Czytelnikami bibljoteki mogą być nietylko członkowie Twa Alliance Francaise, lecz wszyscy bez wyjątku. Abonament za wypożyczanie po 2 książki naraz wynosi 1,50 zł. za miesiąc; wymagany jest również zastaw 10 zł. zwrotny przy wypisaniu się z bibljoteki. Bibljoteka mieści się w lokalu Konsulatu Francuskiego, Katowice, ul. 3-go Maja 23 i otwarta jest w poniedziałki i czwartki w godzinach od 5 do 7. Przy bibljotece mieści się czytelnia pism, zawierająca obszerną kolekcję francuskich gazet oraz pięknych pism ilustrowanych, z której mogą korzystać dowolnie abonenci bibljoteki.

— (Małe obniżenie cen). Magistrat donosi, że cenę za litr mleka obniżono z 52 na 50 groszy i wyższej ceny brać nie wolno. Nadto magistracka komisja ustalania cen obniżyła cenę słoniny I. i II. gatunku o 10 groszy na funcie.

— (Baczność obywatele z Katowic). Z okazji święta św. Barbary, Stowarzyszenie Katolickich Mężów w Katowicach przy kościele Najświętszej Marji Panny urządza w niedzielę, dnia 4. grudnia br. wieczorem o godz. 7-mej na wielkiej sali Domu Związkowego przy tymże kościele przedstawienie amatorskie. Odegrana zostanie sztuka pod tytułem „Górnicy". Sztuka ta jest nadzwyczaj zajmująca, gdyż jest ujęta z życia pracującego górnika i wskazuje w jakiem niebezpieczeństwie i z jakiem zaparciem samego siebie pracuje codziennie nasz górnik. Stowarzyszenie to, odgrywając tę sztukę, chce zapoznać ogół z ciężką pracą górnika. Dlatego też Stowarzyszenie zasługuje na poparcie. Wobec tego zarząd Stowarzyszenia zwraca się do tutejszego obywatelstwa, a szczególnie do tych, którym praca górnika dotychczas jest nieznana, żeby raczyli zaszczycić swą obecnością to przedstawienie. Idąc na to przedstawienie, spełniamy dwukrotny czyn. Pierwsze że się zapozna z tą chlubną pracę, śląsk. górnika, a powtóre przyczyni się do ozdoby kościoła Najśw. Marji Panny, gdyż czysty zysk z tego przedstawienia przeznaczony jest na paramenta kościelne tutejszej parafji N. M. P., które znajdują się w opłakanym stanie. Dlatego to w niedzielę, dnia 4-go grudnia br. dla każdego parafjanina i obywatela powinno być hasłem „w niedzielę idę na przedstawienie Stowarzyszenia Katolickich Mężów." To samo przedstawienie dla dzieci odbędzie się popołudniu o godz. 2-ej. Wieczorem dla dzieci wstęp wzbroniony.

— (Zasądzenie niemieckiego redaktora). Tutejszy sąd powiatowy dnia 30 listopada rozpatrywał sprawę redaktorów „Kuriera" Józefa Jendralskiego i Teofila Kroczka o umyślne ogłoszenie wiadomości o dochodzeniach w pewnej sprawie szpiegowskiej. Mianowicie chodziło o sprawę aresztowanie niejakiego Marka z Rybnika za szpiegostwo. Sąd skazał Jendralskiego na 200 złotych grzywny lub 20 dni więzienia. Redaktora Kroczka uwolnił od winy i kary.

— (Aresztowanie bandy przemytników). Straż celna przyaresztowała bandę przemytników, uprawiającą systematyczny nielegalny handel międzygraniczny sacharyną. Przy aresztowaniu członków bandy skonfiskowano przeszło 700 kg. sacharyny. Towar przemycany był na tereny województwa krakowskiego i kieleckiego.

Załęże pod Katowicami. (Obchód rocznicy powstania listopadowego). Z inicjatywy komisji oświatowej miejscowego koła Z. O. K. Z. odbyło się w niedzielę, dnia 27 listopada przepiękna uroczystość narodowa, celem uczczenia rocznicy powstania listopadowego. Wzięły w niej udział wszystkie po polsku czujące związki i towarzystwa. Przed południem odprawił ks. wikarjusz Miczka uroczyste nabożeństwo,

na którem ks. kanonik Kubis wygłosił wzniosłe okolicznościowe kazanie, oparte na historji narodu polskiego, oddając zasłużoną cześć bohaterom listopadowego powstania. Wieczorem, w zapełnionej po brzegi sali, odbyłą się uroczysta akademja, która zgromadziła całą miejscową inteligencję i obywatelstwo. Zgromadzonych gości powitał prezes koła Z. O. K. Z. p. Zagórnik. Produkcje chórowe wykonało przepięknie Tow. śpiewu „Halka“ i dzieci szkoły II pod batutą naucz. p. Ludwika Kica i dzieci szkoły ewangelickiej pod kierunkiem p. kierownika Skarabisza. Wzorowo opracowany odczyt wygłosił kierownik szkoły p. Magryś. Następnie odegrało nauczycielstwo obraz sceniczny A. Staszczyka p .t. „Noc w Belwederze“ z p. Gątarskim i p. Gorgoniówną w głównych rolach. Amatorzy wywiązali się świetnie ze swych ról. Wszystkim towarzystwom i tym, którzy przyczynili się do uświetnienia wieczoru a w pierwszym rzędzie Przew. Duchowieństwu, Tow. śpiewu „Chopin“ i „Halka“ i nauczycielstwu polskiemu za pełną trudności i poświęceń współpracę składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać.

Komisja oświatowa Z. O. K. Z.

— (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 30 listopada o godz. 6.30 został ciężko raniony przez oberwanie się filara w kopalni Kleofas na wysokości 500 m. niejaki Kus Teofil, zam. w Załężu, ul. Jana Kupca. Po wydobyciu nieszczęśliwego na wierzch, zmarł tenże. Dochodzenia za przyczyną oberwania się filaru w toku.

Siemianowice w Katowickiem. (Aresztowanie wielkiej szajki złodziejskiej.) Nasza policja kryminalna wykryła wielką szajkę złodziejską, która tu w ostatnim czasie popełniła liczne kradzieże, w tem dwie kobiety: Są niemi: 1) Grzegorz Konieczko z Będzina, kilkakrotnie karany za kradzież; 2) Franciszek Karwa z Ogrodzińca powiat Olkusz, karany za kradzież wojskową w Przemyślu; 3) Antonina Konieczko z Będzina; 4) Michał Stadłoń z Starego Bierunia, zamieszkały ostatnio w Siemianowicach, kilkakrotnie karany za kradzieże, 5) Jochem Dubljon z Sosnowca; 6) Agnieszka Solarz z Bijasowic, powiat pszczyński; 7) Józef Korna. z Katowic Wystarczy stwierdzić, że złodzieje ci włamali się względnie wkradli przez okna lub podrobionym kluczem do 16 mieszkań w naszej miejscowości, skąd kradli pieniądze, bieliznę, zegarki itd. wartość na 4000 złotych. Szajka ta wykonała także kilka kradzieży (gdzie między innymi okradziono sędziego śledczego), w Mysłowicach i okolicy. Naszej dzielnej policji kryminalnej należy się szczere uznanie za unieszkodliwienie tej bandy złodziejskiej.

— (Ożywienie w tutejszym przemyśle). Na kopalni „Richter“ przyjęto do pracy w tych dniach przeszło 40 nowych robotników. W tutejszej hucie otrzymało zatrudnienie 18 robotników młodocianych. Niezadługo mają przyjmować nowych robotników na kopalniach Richter i Ficinus.

Chorzów w Katowickiem. (Poświęcenie organów i koncert organowy). W czwartek 8-go grudnia (Niepokalane Poczęcie N. M. P.) odbędzie się o godz. 10,30 uroczyste poświęcenie organów kościelnych, którego dokona Najprzew. ks. biskup Lisiecki. Tegoż dnia o godzinie 4 znany kompozytor, autor „Roty“. Nowowiejski, przybyły specjalnie z Poznania, da koncert na nowych organach z współudziałem miejscowego chóru kościelnego i orkiestry Skarbofermu. Kompozytor wykona szereg utworów własnych i innych kompozytorów.

Nowawieś w Katowickiem. (Awantura.) Wieczorem dnia 8 maja br. zjawił się w tutejszym kinie niejaki Alfred Hosz, nietrzeźwy, z papierosem w ustach. Na napomnienia kontrolerki biletów, nie zwrócił najmniejszej uwagi i palił spokojnie dalej. Gdy na ponowne uwagi dziwny gość wcale nie reagował, kontrolerka zwróciła się o pomoc do policji. Policjant zażądał, aby gość opuścił natychmiast salę lub przestał palić. Hosz jednak odpowiedział policjantowi po grubiańsku. Wtedy policjant zmuszony był użyć siły, aby wyrzucić nie stosującego się do przepisów gościa z sali. Wywiązała się bójka. Pijany Hosz zaczął walić na prawo i na lewo, nie bacząc na nikogo. Z trudem, z pomocą innych policjantów udało się awanturującego się Hosza wyprosić ze sali. Na rozprawie sądowej, dnia 30 listopada br., przed sadem powiatowym w Katowicach, oskarżony tłumaczy sie tem, że był bardzo pijany i nic nie pamięta, co robił. Sąd uznał oskarżonego winnym oporu przeciw władzy i skazał go na trzy miesiące więzienia. (W. K.)

Z Świętochłowickiego.

Łagiewniki w Świętochłowick. (Zespół Zrzeszeń Polskich) w Łagiewnikach zwołuje na dzień 10-go grudnia o godzinie 7-ej wieczorem do sali pana Brzóski miesięczne zebranie, na które się zaprasza pp. prezesów ze względu na ważność sprawy. Wygłoszony zostanie referat.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Pożyteczna placówka na granicy bytomskiej). Już oddawna odczuwano w Szarleju i okolicy brak instytucji pieniężnej, któraby ludności przyszła z pomocą finansową. Dawna kasa oszczędności prawie już nieczynna

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 1 grudnia 1927 r.

Płacono: za 100 złotych 47 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213,20 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91¾ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172,30 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 30 listopada 1927 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,38 złotych; za 100 franków francuskich 34,99 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,47 złotych.

---

* **Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach** za czas od 26 do 30 listopada 1927 r. Spędzono: 559 sztuk bydła, 46 świń i 1795 świń. Płacono za kilogram żywej wagi: buhaje klasa b 155—170, klasa c 140 do 155 groszy; jałówki i krowy klasa a 180—190, klasa b 160—180 klasa c 140—180, klasa d 120—140, klasa e 100—120 groszy; świnie klasa a 260—280, klasa b 240—260, klasa c 210—220, klasa d 180—210, klasa e 215—230 groszy; cielęta 180—220 groszy.

---

a kasa Raiffeisena biedoli swój żywot z powodu braku mocnych podstaw pieniężnych. Otóż obywatelstwo w Szarleju i okolicy przyjmie zapewne do wdzięcznej wiadomości powstanie w Szarleju nowego Banku Ludowego, który ma zapewnioną życzliwość szanownej dyrekcji Banku Związku Spółek Zarobkowych w Katowicach a znajduje się pod opiekuńczemi skrzydłami chrześcijańskiego patronatu Spółdzielni w Poznaniu. Szczególną zasługą w powstaniu Banku ludowego w Szarleju ma p. Pieczka kupiec w Szarleju, który też został członkiem zarządu tegoż Banku, który mieścić się będzie w lokalu kasy chorych, która w krótkim czasie w Szarleju zlikwidowaną będzie. Lokal ten znajduje się przy ulicy 3-go Maja w domu p. Mzyka, który życzliwie lokal ten odstępuje dla Banku. Działalność swoją bank roztoczy na miejscowości: Piekary, Szarlej, Brzozowice, Kamień, Brzeziny i Kozłową Górę. Tak kupiectwo jak i rzemiosło znajdzie w ubieganiu się o kredyt w banku należyte uwzględnienia. Dobrodziejstwo tego banku polegać też ma na tem, że ułatwi też licznym rzeszom pracującym po stronie niemieckiej wymianę pieniędzy po kursie korzystniejszym, a nabycie waluty niemieckiej z drugiej strony ma być tańsze, aniżeli w niem. bankach bytomskich. Oprócz tego obywatele mają też mieć sposobność do składania swych drobnych oszczędności, co ma swoją wartość moralną wychowania. Powstanie tego banku ma też zapobiec wdarciu się jakiegoś banku żydowskiego, na co się już zanosiło. Bank ludowy w Szarleju rozpocznie działalność swoją około 15 grudnia a przystąpienie członkostwa zgłosić można u p. Pieczki, kupca w Szarleju.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Z życia harcerskiego.) Komendantem hufca harcerskiego na hufiec pszczyński został wybrany pan Kazimierz Maciejczyk, nauczyciel w Pszczynie. (z)

— (Targ na bydło i konie.) W środę, dnia 7 grudnia 1927 r. odbędzie się w mieście tutejszym targ na bydło i konie. (z)

— (Spis zwierząt.) Od 1 do 10 grudnia 1927 roku odbędzie się w całym powiecie pszczyńskim spis zwierzat domowych. Dzień rozpoczęcia spisu wyznaczony jest na 30. XI. 27 r. Wszyscy właściciele zwierząt są obowiązani szczegóły odpowiednie podać urzędnikom, którzy spis ten przeprowadzać będą. W przeciwnym razie zostaną karą do 500 złotych albo aresztem aż do 1 miesiąca ukarani. (z)

— (Kurs stenografji.) W państwowem gimnazjum w Pszczynie został urządzony od 1 bm. urzędowy kurs stenograficzny jako przedmiot nadobowiązkowy pod kierownictwem prof. Tambora. (z)

— (Włamanie.) We wtorek, dnia 29 listopada rb. dokonano śmiałej kradzieży w gospodzie p. Barczyńskiego. Włamywacze wdrapali sie przez okno do piwnicy i stąd przez otwór do oberży, z której skradli kasetę z pieniędzmi, kiełbasę i różne inne rzeczy. Śledztwo jest w toku. (z)

— (Oszustka.) Od pewnego czasu pojawiała się w Pszczynie jakaś zakonnica, która zbierała datki na budowę kościoła, ale gdzie to nie wiadomo. Oszustka ta została przez pewnego kupca przytrzymana i oddana w ręce policji. (z)

Studzienice w Pszczyńskiem. (Aresztowanie.) Policja w Studzienicach zdołała przyłapać niejakiego Pawła Fradeloka, który się podobno dopuścił kilku kradzieży. (z)

Bzie w Pszczyńskiem. (Przedstawienie teatralne). Za staraniem kierownika szkoły p. Reczka został u nas dnia 23 listopada odegrany teatr i to sztuka „Trzej lekarze leczą jednego pacjenta“, która się bardzo dobrze udała co świadczyły huczne oklaski na końcu przedstawienia. Sztuka została odegrana przeważnie przez zespół tutejszego nauczycielstwa. Na przedstawienie przybyła dość pokaźna liczba tut. obywateli.

Jarząbkowice w Pszczyńskiem. (Kradzież roweru.) Jakiemuś Kempnemu z Jarząbkowic został skradziony rower. Policja już jest na tropie sprawcy. (z)

Czułów w Pszczyńskiem. W nocy na 28 listopada skradli nieznani sprawcy 200 m. drutu bronzowego z przewodów telefonicznych, znajdujących się obok szosy. Dochodzenia za sprawcami w toku.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Interesujący odczyt.) W niedzielę, dnia 4 grudnia b. r. o godzinie 15 w sali Hotelu Polskiego (p. Ratki) w Mikołowie przy Rynku wygłosi redaktor „Spólnoty“ E. Zalewski odczyt pod tytułem „Finlandja, wzorowy kraj kooperacji“ (wrażenia z wycieczki). Odczyt ilustrowany będzie przezroczami. Treść odczytu: Finlandja — kraj 1.000 jezior. Dobrzy ludzie. Budowle społeczne. Postęp kulturalny i gospodarczy kraju. Organizacje spółdzielczości fińskiej „Elanto.“ Pszczoła symbol skrzętności. Piękne wzory. Wstęp na odczyt bezpłatny. O liczny udział prosi Spółdzielcza „Zgoda“ w Mikołowie.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Zebrania kontrolne). W dniach 3, 5 i 6 grudnia stawić się mają przed komisją kontrolną szeregowi rezerwy kat. „A“ i „C“ (pospolitego ruszenia z bronią) roczników 1887, 1899 i 1901 oraz ci szeregowi rezerwy, którzy w roku 1925 i 1926 do zebrań kontrolnych się nie stawili z roczników 1890, 1891 1892, 1893, 1894, 1895, 1896, 1897 i 1898. Komisja kontrolna urzęduje w lokalu hotelu „Świerklaniec“ w Rybniku od godziny 8-ej rano do godziny 12-ej w południe.

— (Przedstawienie teatralne na cele dobroczynne). Dla przysporzenia środków celem niesienia pomocy biednym miasta w okresie zimowym i gwiazdkowym urządza Tow. Caritas w niedzielę 4-go grudnia w sali parafjalnej wielkie przedstawienie teatralne. Odegrana będzie sztuka mająca wielkie powodzenie „Kasper Karliński, obrońca twierdzy Olsztyna“. Początek punktualnie o godz. 6,30 wiecz. Bilety można nabyć naprzód u p. Basisty. Ze względu na dobry cel urządzenia, poleca się gorąco udział w przedstawieniu. Kto sam nie może przybyć, niech kupi bilet i poda drugiemu, osobliwie takiemu, któremu nie zbywa tyle, ażeby sobie mógł bilet zakupić. Bóg nie zapomina o tych, którzy pamiętają o biednym bliźnim.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Uroczystość jubileuszowa). W niedzielę 4 grudnia (w dzień św. Barbary) obchodzi tutejsza filja Z. Z. P. swą 25-letnią rocznicę istnienia. Program uroczystości jest następujący: o godz. 4-ej po południu uroczyste zebranie w sali p. Gordonia, o godz. 6-ej odegrana zostanie sztuka pod tytułem „Górnicy“. Ze względu na to, iż sztuka ta jest ogólnie lubiana, powinni wszyscy, czy młody, czy stary, czy żony, czy córki górników zobaczyć każdodzienne niebezpieczeństwo swych najmilszych.

Syrynia w Rybnickiem. (Korespondencja). Gmina Syrynia jest nawskróś polska, więc też nic dziwnego, iż niektórzy obywatele rozkoszują się nawet w tej znanej polskiej chorobie, która się uzewnętrznia w bezmyślnym krytykowaniu wszystkiego, co inni urządzą lub zarządzą. Takim ludziom nie wygodzi ksiądz, nie wygodzi sołtys ani rada gminna, wogóle nie wygodzi im nikt i w niczem. Smutnej sławy przysporzył naszej wiosce pod tem względem z powodu jego pochodzenia sławny wielki mąż do małych interesów, znany aż nadto mesjasz G. Śląska recte arcykalumniator Kustos, dla którego dziś każdy przeciętny obywatel ma tylko uśmiech wyrażający trochę politowania a więcej pogardy. Takim samem uśmiechem możnaby zbyć przeważną część naczych domorosłych malkontentów, albowiem są to zwykle ludzie nie tyle źli, jak nie wiedzący, czego chcą, i co czynią. Są niestety atoli i tacy, którzy ze złośliwości i egoizmu świadomie wzniecają niezadowolenie i podburzają jednych przeciw drugim, by móc w mętnej wodzie swe rybki łapać. Mianowicie jest tu pewien panoczek, który jeszcze dobrze miejsca w naszej gminie nie zagrzał, nie więc ani ludzi, ani stosunków w gminie, a już przy ostatnich wyborach komunalnych dążył na krzesło naczelnika gminy. Że mu się sztuka nie udała, podwaja obecnie swe niecne rzemiosło i obrawszy sobie za tarczę osobę naczelnika gminy, kieruje zatrute nienawiścią strzały przeciw jego osobie. W tej działalności posługuje się ten panoczek organem arcykalumniatora znaną „Trąbą G. Śląska“. No! Wart Pac pałaca a pałac Paca! Wspominając o osobie naczelnika gminy nie czynię tego w celu bronienia go przed zdrową krytyką, bo i on jest tylko człowiekiem i ma jak każdy inny swoje słabe strony, z których bodaj najsłabsza jest ta, iż chciałby wszystkim wygodzić. Powinien wiedzieć, iż tego jeszcze nikt nie dokazał, więc i on nie dokaże. Nie zaszkodziłoby mu trochę więcej konsekwencji odnośnie tych mącicieli. A wy panowie malkontenci, jeżeli łaska, to może ciąg dalszy nastąpić.

Piłsudczyk.

Teatr Polski w Katowicach

„Casanova".

W sobotę, dnia 3 grudnia stale zapełniająca widownię po brzegi przepiękna opera L. Różyckiego „Casanova".

Niedzielne popołudniowe przedstawienie popularne.

„Warszawianka" i „Noc Listopadowa".

W niedzielę, dnia 4 bm. pop. po raz trzeci pieśń z roku 1831. „Warszawianka" i „Noc Listopadowa" w rolach głównych wystąpią: pp. Marja Strońska, Ewa Ludwiżanka, Irena Orzecka, dyr. W. Nowakowski, Janusz Mazanek, Lucjan Wiśniewski, Stanisław Skalski i inni. Na zakończenie pierwszy akt „Nocy Listopadowej" z pp. T. Bohdańską i dyr. W. Nowakowskim w rolach głównych.

Ceny miejsc od 50 groszy do 3 zł.

Opera Katowicka w Radio.

W niedzielę, dnia 4 grudnia o godz. 7.30 wieczór odbędzie się z Teatru Polskiego w Katowicach transmisja opery narodowej Stanisława Moniuszki „Halka". Dyrygować będzie „Halką" kierownik opery p. Milan Zuna. W partjach głównych wystąpią pp. Bielcka, M. Zunowa, M. Martini, F. Narożny, M. Tarnawski.

Występ znakomitego skrzypka hiszpańskiego Juana Manena w Teatrze Polskim w Katowicach.

Zapowiedziany na wtorek, dnia 6 grudnia występ najznakomitszego współczesnego skrzypka hiszpańskiego Juana Manena wywołał wśród szerokich warstw muzykalnej publiczności niebywałe zainteresowanie. Znakomity ten artysta, którego Katowice podziwiać będą po raz pierwszy wykona niezwykle ciekawy i piękny program obejmujący szereg najwspanialszych dzieł literatury skrzypcowej między in. dzieła Mozarta, (koncert skrzypcowy nr. 4 D-dur), Tartiniego, Bacha, Schuberta, Paganiniego, Sarasatego oraz szereg kompozycji własnych. Akompanjować będzie mistrzowi znakomity pianista prof. Maks. Neufeld. Juan Manen grać będzie na koncercie na skrzypcach Sarasatego bezcennej wartości, wypożyczonych artyście przez króla hiszpańskiego, jako największemu skrzypcowi hiszpańskiemu. Ceny biletów od 1—8 zł. do nabycia w kasie Teatru. Telefon 24.48.

„Aida".

W środę, dnia 7 grudnia odbędzie się w Teatrze Polskim premjera opery w 4 aktach J. Verdiego „Aida". Obsadę głównych partyj w premjerze „Aidy" stanowić będą: M. Bielecka (Aida), K. Wolska-Sobańska (Amneris), znakomity baryton Leszek Reychan (Amonatro), M. Tarnawski (Radames), J. Popiel (Faraon), M. Marini (Ramfia). Efektowne tańce układu baletmistrza W. Wierzbickiego w wykonaniu primaballeriny S. Matuszewskiej oraz całego zespołu baletowego.

Reżyserował p. Józef Stępniowski. Dyryguje kierownik opery p. M. Zuna. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie Teatru Polskiego. Telefon 24,48.

„Miłość czuwa".

Premjera komedji Fleursa i Caillaveta odbędzie się w sobotę, dnia 10 grudnia.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 3 grudnia „Casanova".

Niedziela, 4 grudnia „Warszawianka" i „Noc Listopadowa" po poł. o godz. 3,30.

Niedziela, dnia 4 grudnia „Halka".

Wtorek, 6 bm. Koncert Juana Manena.

Środa, dnia 7 bm. „Aida" (premjera).

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 2 grudnia „Warszawianka" i I-szy akt „Nocy listopadowej", w **Cieszynie**.

Sobota, dnia 3 grudnia „Warszawianka" i "Noc Listopadowa" w **Nowym Bytomiu.**

—o—

Na poniedziałek, dnia 5 grudnia zapowiedziany występ Teatru Polskiego **w Bytomiu nie odbędzie się** z powodu wzmożonych prób opery „Aida".

Z całego świata.

Czy podobna człowiekowi żywemu nie oddechać przez 3 kwadranse?

Na skutek zakładu dokonał pewien Anglik następującego doświadczenia. Oto kazał się powiązać i wsadzić do worka gumowego, który następnie umieszczono w pudle blaszanem i tak spuszczano na dno rzeki. Dodano mu przyrząd elektryczny dla porozumiewania się ze świadkami tej próby. Dopiero po 42 minutach dał za pomocą tego przyrządu znak, aby go znowu wyciągnięto i uwolniono, a gdy to uczyniono, okazało się, że był wprawdzie nieco osłabiony, ale pozatem nic mu nie dolegało, — wygrał więc zakład wbrew wszelkim przypuszczeniom.

Stal przeźroczysta.

Kierownik pewnego zakładu technicznego w Berlinie dokonał wynalazku, który może doznać kiedyś wielkiego zastosowania w życiu ludzkiem. Oto wynalazł on sposób oczyszczenia stali do tego stopnia, że staje się przezroczystą — jak szło! W jaki sposób to osięga, tego dotąd nie zdradził, wiadomo tylko tyle, że używa do tego jakichś domieszek chemicznych. Stal tak „oczyszczona" zachowuje pozatem wszystkie właściwości stali, a jest rzekomo tak przeźroczystą, że trudno ją odróżnić od szkła, które przewyższa oczywiście pod względem wytrzymałości. — Narazie wiadomość o tym wynalazku wydaje się wielce niewiarogodną.

Kiedy wynaleziono maszynę do szycia.

Długo przemyśliwali ludzie różnych narodowości nad tem, w jakiby sposób ułatwić ludziom mozolną pracę szycia, ale dopiero w roku 1848 zbudował Amerykanin Eljasz Howe (Han) maszynę, która zadaniu temu sprostała. Howę był zdolnym mechanikiem, ale przytem bardzo biednym, tak że musiał się zapożyczyć, aby wykonać wynalazek i uzyskać patent na swój wynalazek, a otrzymawszy go, musiał go potem odstąpić swym wierzycielom, którzy się dopominali zwrotu swych pieniędzy. Ponieważ maszyna jego budowy nie znalazła uznania w Ameryce, udał się do Anglji, ale i tu nie doczekał się zaraz owoców swych pomysłów, bo znowu musiał odstąpić patent na swój wynalazek za marne 2000 złotych i udział w zyskach, a tego udziału mu nie wypłacono. Na szczęście udało mu się odzyskać sprzedany patent i wtedy dopiero znalazł uczciwych przedsiębiorców, którzy mu dopomogli do założenia własnej fabryki, tak że umarł miljonerem.

Przepowiednia astrologa hinduskiego.

Z Poony w Indjach Wschodnich, donoszą do „Chicago Tribune", że znany astrolog tamtejszy, Pundit Szestri, którego ostatnia przepowiednia, tycząca się zbioru bawełny wywołała wprost sensację, przepowiada obecnie, że w maju 1928 roku wybuchnie wielka wojna pomiędzy Wielką Brytanją a Rosją, sprzymierzona z Chinami, tudzież innemi państwami azjatyckiemi.

Nowa ta wojna ma trwać pięć lat i stanie się w końcu powszechną, szerząc się od wybrzeża morza Śródziemnego do Gangesu. Dopiero w 1933 lub 1934 roku nastanie pokój. Tak odczytał w gwiazdach astrolog hinduski!

Drogi żart.

Miss Dorothy Logan, lekarkę jednego ze szpitali londyńskich, a przytem doskonałą pływaczkę, tudzież jej trenera, Horacego Carega, wezwano przed sędziego w ratuszu londyńskim pod zarzutem fałszywego zeznania, jakoby miss Logan przepłynęła cieśninę La Manche.

Miss Logan uczyniła to przez żart, pragnąc dowieść, jak łatwo można otumanić publiczność, żart ten jednak kosztował ją drogo, jak bowiem donosi prasa londyńska, sędzia skazał miss Logan za złożenie fałszywego zeznania na grzywnę stu funt. szterl. i 10 gwinej (razem około 5.000 złotych), trenera jej na 50 funt. szterl. i 5 gwinei (około 2.500 złotych!) (—)

Niezwykły zakonnik.

Od lat dziesięciu znajduje się w klasztorze Trapistów w Yangkiaping liczący 60 lat zakonnik, który przedtem był kapłanem buddyjskim i mając lat 45 piastował jedno z najwyższych stanowisk u Buddystów. Na wiarę katolicką przeszedł dopiero w 50. tym roku życia. Jest to człowiek bardzo uczony, a prócz swego ojczystego języka chińskiego włada jeszcze językiem tybetańskim i koreańskim, a z Europejskich francuskim i łacińskim.

Sztuczna krtań.

Jeden z miljonerów amerykańskich poddał się w tych dniach operacji, raka w gardle, która się szczęśliwie udała w zupełności. Lekarz wyciął mu struny głosowe, krtań, część języka i przechodu oddechowego, a w to miejsce wsadzono mu mechniczną krtań, która pozwala mu mówić wprawdzie innym głosem, ale zawsze zrozumiałym. Sztuczna krtań jest wynalazkiem amerykańskiego doktora, który nad jej udoskonaleniem pracował lat dwadzieścia.

Sprawy kościelne.

Zbiorowy list pasterski biskupów irlandzkich o polityce, patrjotyźmie i kwestji społecznej.

W związku z synodem narodowym w Maynooth, który odbywa się co 25 lat, biskupi irlandzcy zbiorowy list pasterski. Zwoływanie synodów, które są oceną religijnej sytuacji i rozwoju Irlandji, sięga czasów św. Patryka. Tegoroczny list pasterski daje wyraz radości biskupów, z powodu potęgi katolicyzmu w Irlandji i żywotności praktyk religijnych, ale ostrzega równocześnie przed poważnemi niebezpieczeństwami, jakie ze strony pogańskiego modernizmu zagrażają wierze irlandczyków. W szczególniejszy sposób list zwraca się przeciwko niemoralnym tańcom i złej lekturze, niezwykłą wprost wartość mają te jego ustępy, które dotyczą polityki, patrjotyzmu i kwestji socjalnej i wychowania. Jako środek do rozwiązania wszelkich zagadnień biskupi wskazują społeczeństwu irlandzkiemu obie podstawowe prawdy chrześcijaństwa sprawiedliwości i miłości. Ciężkie walki polityczne rozrywają naród irlandzki, który w historji swej ma setne przykłady bohaterskiej miłości ojczyzny. Jak bardzo pamięć na te wspomniane zasady chrześcijaństwa mogłaby złagodzić trudności polityczne? Biskupi uważali sobie za obowiązek zwrócić uwagę tylko za czczą formalność. Złamanie przysięgi — głosi list pasterski — jest tak samo wielkiem przestępstwem, jak mord polityczny. Co się tyczy nauki i wychowania, to są one zarówno w niższem, jak i średniem szkolnictwie wyznaniowemi, co biskupi stwierdzają z zadowoleniem, natomiast w szkolnictwie trudno jest zapewnić religji należne jej miejsce. List wzywa dlatego rodziców katolickich, by dbali o rozwój komitetów i konwiktów katolickich.

Przed 50-letnim jubileuszem kapłaństwa Ojca św.

W dniu 21 grudnia 1929 r. Ojciec św. obchodzić będzie 50-letni jubileusz kapłaństwa. Cały świat katolicki przygotowuje się do uczczenia tej chwili. Centralna Liga Katolicka Włoch wydała z tego powodu manifest, w którym, nawołując katolików włoskich do organizowania odnośnych komitetów diecezjalnych, wskazuje, że członkowie ich winni uczcić Najwyższego Pasterza nietylko modlitwą i okazaniem hołdu, lecz przedewszystkiem współpracą nad rozwojem tych dzieł, które Ojcu św. najbardziej leżą na sercu. Do tych dzieł należy w pierwszej linji troska o seminarja duchowne i domy parafjalne, których dużo jeszcze należy wznieść. Manifest zaznacza, że Ojciec św. przyrzekł ofiarować swą jubileuszową Mszę św. za tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób przyczynią się do poparcia drogich Mu dzieł.

Kardynał Yualdi zmarł.

W ciągu października zmarł w Palermo na Sycylji arcybiskup tamtejszy, ksiądz kardynał Aleksander Lualdi w 60-tym roku życia swego, doczekawszy się krótko przedtem dwudziestopięciolecia w piastowaniu godności kardynalskiej. Z jego śmiercią kolegjum kardynalskie straciło w roku bieżącym swego szóstego członka, między nimi dwóch prymasów, mianowicie prymasa Węgier księdza Czernocha i prymasa Hiszpanji, księdza Reighy Casanowa.

Sprawy gospodarcze.

Wywóz zwierząt za granicę.

W trzech pierwszych kwartałach roku bieżącego wywieziono z Polski 532.000 sztuk nierogacizny, wartości 66.000.000 franków złotych, wobec 492.000 sztuk, wartości 37 miljonów franków złotych w tym samym czasie roku ubiegłego. Ostatnio podniósł się również dość znacznie wywóz gęsi. W okresie od stycznia do września rb. wywieziono 500.000 gęsi, wartości 2.4 milj. fr. zł. (z czego na sam wrzesień przypada 254.000 sztuk, wartości 1.2 milj. fr. zł.), w analogicznym jednak okresie roku ubiegłego wywóz gęsi był znacznie większy, gdyż wywieziono ogółem 681.000 sztuk, wartości 2.5 milj. fr. zł.

Rosyjskie gospodarstwo wiejskie w roku 1927.

Według ogłoszonej w tych dniach statystyki wynosił w roku 1927 obszar siewny w Rosji 103.525.000 dziesięcin. Zboże zasiane było w roku bieżącym na obszarze 85.875.000 dziesięcin, kartofle na obszarze 5.052.000 dziesięcin, kultury techniczne na obszarze 6.387.000 dziesięcin, trawy na obszarze 2.260.000 dziesięcin, inne kultury na obszarze 2.647.000 dziesięcin. W porównaniu z rokiem ubiegłym zmniejszył się poniekąd obszar siewny żyta, jęczmienia i kukurydzy, na większym natomiast obszarze, niż w roku ubiegłym, zasiana była pszenica i owies. Bawełna zasiana była na obszarze 736.000 dziesięcin, buraki cukrowe 609.000 dziesięcin, len 1.052.000 dziesięcin. Urodzaj tegoroczny był mniej więcej taki sam, jak zeszłoroczny. Włościanie nie dostarczyli jednakże spółdzielniom i towarzystwom sprzedaży tak wielkiej ilości ziarna, jak w roku ubiegłym, gdyż z powodu braku wyrobów przemysłowych nie mogliby uzyskanych ze sprzedaży pieniędzy ulokować w towarach.

Program radjowy.

Sobota 3 grudnia.

Warszawa fala 1.111 m.
12.20 Koncert z płyt gramofonowych — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 16,00 do 17.20 Odczyty — 17,45 Program dla młodzieży — 19.00 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19.35 Radjokronika — 20,30 Muzyka lekka — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków fala 422 m.
10.00 do 13.00 Transmisja uroczystości ku czci św. Barbary w salinach wielickich (Nabożeństwo w kaplicy św. Kingi z kazaniem i poranek w komorze Sienkiewicza) — 16.40 Pogadanka dla rodziców i wychowawców — 17.45 Transmisja z Warszawy — 19.00 Transmisja komunikatu rolniczego — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt: Przegląd polityki zagranicznej z ubiegłego tygodnia — 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikaty — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.30 Transmisja muzyki salonowej z restauracji Pawilon.

Poznań fala 280.4 m.
12.45 Koncert gramofonowy — 13.00 Giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 17.00 Gawęda harcerska — 17.45 Transmisja z Warszawy — 19.10 Lekcja języka francuskiego — 20.00 Komunikaty gospodarcze — 20,30 Koncert muzyki lekkiej.

Wrocław fala 322.6 m.

Gliwice fala 250 m.
16.15 Koncert — 17,45 Przegląd filmowy — 18,00 Odczyt gospodarczy — 19,00 Recytacje — 20,10 Wieczór lekkiej muzyki, następnie muzyka taneczna.

Berlin fala 483.9 m.
12.30 Kwadrans dla rolnika — 16.00 Pogadanka medyczna — 16.30 Recytacje — 17,00 Muzyka lekka — 20,00 Operetka w trzech aktach Jana Straussa: „Noc wenecka" — 22,30 Lekcja tańca i muzyka taneczna.

Wiedeń fala 217.2 m.
11,00 Koncert — 16,00 Koncert — 17.45 Sprawozdanie dla ruchu turystycznego — 19.35 Operetka w trzech aktach Jana Straussa: „Królowa".

Sprawy towarzystw.

Katowice. (Chór męski śląskich nauczycieli.) Zebranie organizacyjne „Chóru męskiego śląskich nauczycieli" odbędzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia br. o godzinie 10 przed południem w szkole powszechnej w Katowicach przy ulicy Jagiellońskiej 18. Na zebranie zaprasza się wszystkich kolegów miłośników śpiewu. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Chropaczów. Koło Przyjaciół Harcerstwa w Chropaczowie urządza w niedzielę, dnia 4 grudnia br. o godzinie 4-tej zebranie uroczyste w lokalu pana Szeligi przy ul. Jana. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Chropaczów. W niedzielę, dnia 4 grudnia br. urządza filja górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego zebranie uroczyste w lokalu p. Szeligi o godz. 4-tej. O liczny udział członków i sympatyków uprasza Zarząd.

Wielkie Hajduki. Posiedzenie Katolickiego Kółka Abstynentów w Wielkich Hajdukach odbędzie się w niedzielę, dnia 4 grudnia b. r. o godz. 5-tej po południu w Katolickim Domu Związkowym na małej sali I. piętro. Zaprasza się wszystkich członków i zwolenników trzeźwości.

Krótko-zwięzłowato.

Paznokcie odnawiają się u człowieka do 60 roku życia 186 razy.

Szczury mnożą się tak szybko, że z jednej pary szczurów, gdyby jej dano sposobność po temu, wyrosłoby w przeciągu trzech lat 20 miljonów potomków, a w czwartym roku byłoby ich już 100 miljonów.

Etruskowie, szczep, który kiedyś żył we Włoszech posiadali już na 500 lat przed Narodzeniem Chrystusa Pana, znakomitych dentystów, którzy już wtedy wyrabiali złote pomostki do zębów.

Księżyc w pełni jest ośm razy jaśniejszy od ostatniej kwadry jego.

Pierwszy zegar na kółkach z ciężarkami zbudował około roku 1000 po Chrystusie mnich francuski, Gerbert, przedtem znano tylko zegary słoneczne.

Z jednastu metrów kubicznych wody wytwarza się dwadzieścia metrów kubicznych lodu.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.



